

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 lipca 2016 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach, sygn. akt I C 1455/15 w sprawie z powództwa Rolniczej Spółdzielni (...) z siedzibą w K. przeciwko A. W. o zapłatę oddalił powództwo, nałożył na powódkę obowiązek zwrotu pozwanemu kosztów procesu pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie:

- art. 233 § 2 k.p.c. przez poczynienie ustaleń sprzecznych z zebrany materiałem dowodowym a w szczególności, że strony nie ustaliły terminu zakończenia prac, że świadek M. B. wykonywał jakiekolwiek dalsze prace i po ich pierwotnym zakończeniu i że wykonywał prace przy utwardzeniu drogi,
- art. 328 § 2 k.p.c. przez brak właściwych rozważań w przedmiocie stanu prawnego porozumienia łączącego strony oraz niepełne i niezrozumiałe rozważania związane z oceną dowodów,
- art. 656 § 1 k.c. poprzez zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego, wobec braku przesłanek, że strony łączyła umowa o roboty budowlane.

W oparciu o powyższe zarzuty, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji pozostawiając temuż sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku, uwzględnienie żądania i rozstrzygnięcie o kosztach procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c., jest bezzasadny. Apelujący nie zdołał wykazać, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana wbrew regułom wynikającym z tego przepisu. Tylko w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego, może mieć miejsce skuteczne kwestionowanie swobody oceny dowodów. Tego rodzaju uchybień nie sposób dopatrzeć się w stanowisku Sądu Rejonowego. Zdaniem Sądu Okręgowego, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Rejonowy wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Fakt, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 kpc. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 kpc. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005r., III CK 314/05, Orzecznictwo w Sprawach (...)).

Odnosząc powyższe do stanowiska skarżącego uznać trzeba, iż nie sprostął ona opisanym wymogom formułowania analizowanego zarzutu, a jego stanowisko jest wyrazem polemiki ze stwierdzeniem Sądu Rejonowego przyjętym u podstaw zaskarżonego wyroku, iż strony nie ustaliły terminu zakończenia prac, że M. B. jako podwykonawca utwardził drogę oraz wykonał część instalacji wodociągowej. Na tym etapie zaprzestał wykonywania robót – z uwagi na nie zawarcie z nim umowy w formie pisemnej oraz brak zapłaty wynagrodzenia. Podwykonawca ponownie przystąpił

do robót po zawarciu umowy z powodem oraz właścicielami nieruchomości, do których miał być doprowadzony wodociąg.

W świetle przedstawionych uwag nie jest to jednak wystarczające dla podważenia stanowiska prezentowanego w zaskarżonym orzeczeniu.

Bezzasadny jest również zarzut apelacji dotyczący pogwałcenia art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie Sądu Rejonowego co do zasady zawiera wszystkie wymagane wskazanym przepisem elementy, w postaci podstawy faktycznej rozstrzygnięcia to jest faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W konsekwencji stwierdzić trzeba, że pisemne uzasadnienie kwestionowanego wyroku w pełni realizuje funkcje przypisywane temu dokumentowi, który pełniąc rolę sprawozdawczą przede wszystkim pozwolić ma na zrekonstruowanie rozumowania, jakie wiodło do sformułowania wniosków przyjętych przez orzekający sąd, dla możliwości ich zweryfikowania w toku kontroli instancyjnej. Tak opisanym wymogom odpowiadają pisemne motywy orzeczenia sporządzone przez Sąd Rejonowy.

Nieskuteczny jest podniesiony zarzut naruszenia art. 656 § 1 k.c. Niezależnie od oceny czy między stronami została zawarta umowa o roboty budowlane jak wskazał Sąd Rejonowy czy umowa o dzieło jak chce skarżący, powództwo podlegało oddaleniu. Istotne jest, że powód nie udowodnił, że odstąpił od zawartej umowy (art. 6 k.c.). Tym samym nie może żądać zwrotu wynagrodzenia czy jego części. Przy czym zarówno do umowy o roboty budowlane jak i do umowy o dzieło mają zastosowanie te same przepisy. Albowiem zgodnie z art. 565 § 1 k.c. do skutków opóźnienia się przez wykonawcę z rozpoczęciem robót lub wykończeniem obiektu albo wykonywania przez wykonawcę robót w sposób wadliwy lub sprzeczny z umową, do rękojmi za wady wykonanego obiektu, jak również do uprawnienia inwestora do odstąpienia od umowy przed ukończeniem obiektu stosuje się odpowiednio przepisy o umowie o dzieło. Brak było również podstaw do żądania przez powoda jako inwestora zwrotu uiszczonego na rzecz pozwanego (wykonawcy) wynagrodzenia z tego powodu, że pozwany nie zapłacił podwykonawcy za wykonane prace. Słusznie wskazał Sąd Rejonowy, że sam fakt niewykonania przez pozwanego zobowiązania wobec podwykonawcy do zapłaty wynagrodzenia nie rodzi odpowiedzialności pozwanego (wykonawcy) wobec powoda (inwestora). Powód nie udowodnił, że podwykonawca domagał się od niego zapłaty wynagrodzenia i otrzymał takie wynagrodzenie powołując się na solidarną odpowiedzialność inwestora i wykonawcy za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane. Przeciwnie powód, jak wynika z apelacji twierdził, że zawarta między stronami umowa nie była umową o roboty budowlane. Co wskazywałby na brak solidarnej odpowiedzialności stron postępowania za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy. W sytuacji kiedy powód zapłacił pozwanemu za umówione prace, podwykonawca a nie powód powinien wystąpić z roszczeniem przeciwko pozwanemu. Brak jest przepisów prawa, które przyznawały by powodowi uprawnienie do żądania zwrotu wynagrodzenia, z tego tylko powodu, że pozwany nie zapłacił wynagrodzenia podwykonawcy.

Reasumując brak było podstaw prawnych do uwzględnienia żądania powoda i zwrotu przez pozwanego wynagrodzenia z tytułu umowy dotyczącej wykonania robót w postaci utwardzenia drogi i wykonania instalacji wodociągowej.

Z tych też względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zasądając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym zgodnie z § 10 ust. 1 pkt. w związku z § 2 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U.2015.1800.).